

## **Bł. Marta Wiecka**

Marta Wiecka urodziła się 12 stycznia 1874 roku w Nowym Wiecu na Pomorzu. Miała dwanaścioro rodzeństwa, którym często się opiekowała. Jej rodzice posiadali duże gospodarstwo rolne, dlatego Marta jako dziecko podejmowała się obowiązków domowych oraz pracy w polu. Gdy miała 7 lat, zaczęła chodzić do szkoły, gdzie uczyła się czytać i pisać w języku niemieckim. Nowy Wiec znajdował się w granicach zaboru pruskiego, dlatego ludność polska była poddawana germanizacji. Jednak rodzina Wieckich podtrzymywała patriotyzm i wiarę chrześcijańską. W dzieciństwie, Marta znalazła u krewnych figurkę św. Jana Napomucena. Odnowiła ją oraz ustawiła wraz z rodzicami przed domem. Dzięki zaangażowaniu dziewczynki, w tym miejscu powstała kapliczka. Od tego wydarzenia, św. Jan Napomucen towarzyszył Marcie, która darzyła go szczególnym nabożeństwem. W dniu 3 października 1886 roku Marta przyjęła Pierwszą Komunię Świętą. Często chodziła do oddalonego o 12 km kościoła w Skarszewach, by czcić Jezusa Eucharystycznego.

Mając 16 lat podjęła decyzję o wstąpieniu do Zgromadzenia. Jednak w Chełmnie nie została przyjęta ze względu na swój młody wiek. Gdy ukończyła 18 lat, wraz z koleżanką Moniką Gdaniec, rozpoczęła postulat dnia 26 kwietnia 1892r. w Krakowie. Pierwszą placówką s. Marty Wieckiej był szpital we Lwowie. To tam uczyła się wszelkich zabiegów, pielęgnacji oraz co najważniejsze miłości do chorych. Po półtora roku, skierowano s. Martę do pracy w szpitalu w Podhajcach, a później, w 1899r. do Bochni. To tutaj siostra została oskarżona o niewłaściwe stosunki z jednym z chorych studentów. Pewien zdemoralizowany, zazdrosny pacjent, po opuszczeniu szpitala rozgłosił, że s. Marta jest w ciąży ze studentem. To wydarzenie spowodowało, że siostra miała zostać wydalona ze Zgromadzenia. Jednak dzięki wstawiennictwu i obronie siostry Przełożonej, Marta mogła pozostać w klasztorze. Siostra Wiecka w ciszy cierpiała znosząc oszczerstwa

i zdając się na Boga. Po pewnym czasie pacjent przyznał się do kłamstwa oczyszczając tym samym siostrę ze wszelkich zarzutów.

Po dwóch latach, siostra Marta została posłana na służbę do szpitala w Śniatynie. Z pokorą i zaangażowaniem oddawała się swojej pracy. Pewnego razu złożyła złamaną nogę Rabinowi, który mimo początkowej niechęci, był wdzięczny jak sam mawiał- „świętej siostrze”.

S. Marta Wiecka zakończyła swe życie służąc ubogim chorym. Świadoma niebezpieczeństwa dobrowolnie podjęła się dezynfekcji pomieszczenia po chorej na tyfus plamisty, chociaż był do tego zobowiązany inny pracownik – młody ojciec rodziny. Sama zachorowała i wkrótce potem zmarła (30 maja 1904r). Beatyfikowana została 24 maja 2008 roku.